

Z uroczystości poświęcenia płockiej rzeźni miejskiej

i miejskiego Ośrodka Zdrowia z udziałem p. Wojewody.

W sobotę ubiegłą odbyła się w Płocku uroczystość poświęcenia nowej rzeźni miejskiej eksportowej i miejskiego Ośrodka Zdrowia. Na uroczystość tę przybył do Płocka Wojewoda Warszawski, p. Dr. Nakoniecznikow-Klukowski i szereg przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich. Przybyli m. in. wojewódzki dyrektor Funduszu Pracy, p. Grabowiecki, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej, p. Dr. Tubiasz, naczelnik wojewódzkiego wydziału rolnego p. Cecenowski, p. pułk. Millak z D. O. K. i inni.

Z Płocka wzięli w uroczystości udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, płockich sfer gospodarczych i społecznych. Obecni byli m. in. p. star. Rożalski, p. pułk. inż. Podhorski, p. pułk. Robakiewicz, p. nacz. Dobrzyński, p. nacz. Witosławski, komendant powiatowy policji p. sadkom. Gąsiewicz, p. dr. Al. Macieja i wielu innych.

Na terenie rzeźni miejskiej p. Wojewoda i gości powitał p. prezydent St. Wasiak i przedstawił krótko historię budowy rzeźni, poczym poświęcenia wszystkich gmachów i urządzeń dokonał ks. Oficjal St. Figielski. Po poświęceniu ks. prał. Figielski wygłosił następujące przemówienie.

„Wszystko cokolwiek czynicie na chwałę Bożą czynicie”. W myśl tej przestrogi Apostoła narodów wzywamy pomocy Bożej we wszystkich zamierzeniach prywatnych i publicznych. Przypominamy sobie wówczas, że zwyczaj i obyczaje ludzkie i przepisy prawa ludzkiego: wpływają z prawa przyrodzonego; to zaś prawo naturalne równorzędnie z nadprzyrodzonym prawem objawionym wypływa z odwiecznego prawa Bożego, które kieruje wszechświatem i wszelkimi na ziemi stworzeniami. W porządku przyrodzonym stworzenia niższe, jak rośliny i zwierzęta, z rządzenia Opatrzności Bożej, są na usługach stworzeń wyższych, rozumnych — ludzi. W używaniu jednak tych stworzeń niższych człowiek musi kierować się również prawem przyrodzonym i wypływającymi zeń prawami i przepisami ogólnoludzkimi. Stąd w rozwoju kultury ludzkiej potrzebny jest ład i porządek. Przy używaniu rzeczy stworzonych musi być zachowany sposób właściwy ich użycia.

Przy poświęceniu tej instytucji użyteczności publicznej odmawialiśmy modlitwę, w której prosimy Boga, aby w tym miejscu rozwijało się zdrowie, czystość, dobroć i łagodność. Nie tylko dla korzyści

materiałnej miasta zbudowana została z takim nakładem ta instytucja, ale i dla zapewnienia mieszkańcom miasta i dalszym odbiorcom zdrowia. Zachowana musi być nie tylko czystość zewnętrzna w całym otoczeniu, ale i dobroć i łagodność ze strony tych, którzy obsługiwać będą ten zakład użyteczności publicznej...

W imieniu Arcypasterza diecezji składam życzenia Szanownemu Zarządowi miasta i Administracji tej instytucji, aby w tym duchu przestrzegania prawa przyrodzonego i obyczajów ludzkich rozwijała się nowa placówka kultury ogólnoludzkiej w odrodzonej naszej Ojczyźnie...

Po szczegółowym zwiedzeniu rzeźni i jej nowoczesnych urządzeń uczestnicy uroczystości udali się do gmachu Ośrodka Zdrowia przy

ulicy Kościuszki 3, gdzie nastąpiło poświęcenie poszczególnych działów Ośrodka. Poświęcenia dokonał ks. prał. Figielski, przemówienia wygłosili: ks. prał. Figielski, p. prezydent Wasiak, p. Dr. Tubiasz i p. Dr. Cz. Wojciechowski. Goście z p. Wojewodą na czele zwiedzili następnie poszczególne działy Ośrodka. Obiadem udzielali p. p. lekarze — kierownicy Żywo zainteresowali goście szczególnie Stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem, prowadzoną przez p. Dr. Br. Mazowieckiego.

W Hotelu Warszawskim odbył się następnie obiad wspólny z udziałem p. Wojewody i przedstawicieli władz warszawskich i płockich, wieczorem zaś goście warszawscy wzięli udział w otwarciu sezonu teatralnego w Teatrze Miejskim.

Dzień przeciwbieżności i przeciwbomunistyczny

urządziły płockie kobiety katolickie.

W sobotę 14 b. m. staraniem katolickich organizacji kobiecych odbył się w Płocku „Dzień przeciwbomunistyczny i przeciwbieżności”.

Rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Bartłomieja. Całe rzesze kobiet przystąpiły podczas Mszy św. do Komunii św. Mszę św. odprawił i odpowiednio przemówienie wygłosił ks. prał. Dr. Kaczmarek, dyrektor Diec. Instytutu Akcji Katolickiej.

Wieczorem w wielkiej sali Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej odbyło się zebranie katolickich kobiet Płocka, poświęcone zagadnieniom walki z komunizmem i bezbożnictwem. W imieniu Komitetu organizacyjnego zebranie zabrała p. prezeska St. Morawcowa. Referat p. t. „Czym jest komunizm i jak z nim walczyć” wygłosił p. red. Onyszkiewicz. Wskazał na metody propagandy komunizmu, na spustoszenia, jakie komunizm niesie w świecie i podkreślił konieczność zorganizowanej i zdecydowanej walki z komunizmem. Znamienny referat p. t. „Wychowanie Bożego człowieka — zasadniczym środkiem walki z bezbożnictwem” wygłosiła p. Aniela Wawrowska. (Ze względu na trafne ujęcie tego referatu i aktualność poruszonych w nim zagadnień, podamy go w najbliższych nrach „Głosu”).

Bardzo miłe wrażenie wywarła deklaracja drubny Jadwigi Stawskiej z oddziału KSMz. na Stanisławówce. Z głębokim odczuciem wypowiedziała wiersz ku czci

Chrystusa Króla. Chór parafialny pod bat. p. org. Piaseckiego odśpiewał ks. K. Starościńskiego — „O Chryście” i Szamotulskiego „Królu Anielski”.

Na zakończenie zebrania przemówił J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski. Wyraził radość, że kobiety katolickie tak licznie wzięły udział w tej mobilizacji modlitwnej przeciw bezbożnictwu i komunizmowi. Niebezpieczeństwo jest wielkie i dla tego wielkiego potrzeba wspólnego wysiłku modlitwy i czynem katolickim, aby zło z granic Polski usunąć. Kobiety szczególnie mają tu wielką rolę do spełnienia. W rodzinach i życiu społecznym.

Z sali przeszły wszystkie kobiety do kościoła św. Bartłomieja, gdzie odbyła się krótka adoracja Najśw. Sakramentu i błogosławieństwo. Zakończono uroczystość odśpiewaniem „My chcemy Boga”. Była to wzruszająca chwila, gdy przepelniony kobietami kościół rozbrzmiał potężnym śpiewem, domagającym się Boga w rodzin kole, w życiu jednostek, w szkole, w życiu publicznym. Kobiety katolickie modlitwę zaniosły przed tron Boży o Polskę Chrystusową!

Tego samego wieczora, kiedy kobiety katolickie Płocka modliły się o oddalenie od Polski bezbożnictwa i komunizmu, sanacyjny Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Płocku urządzał dancing-bridż.

Śp. Ignacy Domiński

szwajcar Seminarium Duch., w Płocku.

Dnia 14 bm. zmarł w Płocku śp. Ignacy Domiński, przez przeszło ćwierć wieku (1909 — 1935) szwajcar Seminarium Duch. w Płocku, od 2 lat emeryt. Śmierć jego wywołała żywy odzew szczerzego żalu w sercach wielu, którzy go znali, cenili i otaczali sympatią. W ciągu zgórą 25 lat zmieniło się w Seminarium wielu księży profesorów i alumnów, a nieboszczyk, trwając na swym posterunku, z każdym umiał zadzierzgnąć węzły dobrego wspomnienia. Cechowała go prawość charakteru, uczciwość i sumienność, przywiązanie do zakładu, nieobłudna życzliwość, towarzyska serdeczność i otwartość, dowcip nienaganny przy wrodzonych zdolnościach i ciekawości do książki i gazety, a przy tym wszystkim głęboka pobożność i umiłowanie Polski. Urodzony dn. 31 lipca 1861 r. w Soczewce, gdzie ojciec jego, Józef, ożeniony z Antoniną Nyckowską, posiadał gospodarstwo rolne i pracował w tamtejszej fabryce papieru, chodził do szkoły w Soczewce, a następnie terminował na majstra szewskiego w magazynie Kwiecińskiego w Płocku i przez 3 lata w Warszawie. Osiedlony w Płocku na stałe, ożenił się tu z panną Wiktorią Filipceą, założył warsztat samodzielny. W rok po śmierci pierwszej żony, mając syna Jana, w 1887 r. ożenił się z jej siostrą Balbiną, obecnie wdową; z tego małżeństwa było 7 dzieci, t. j. 5 synów i 2 córki. Wszystkim dzieciom zapewniał nie tylko należyte wychowanie, ale i samodzielne stanowiska społeczne: najstarszy Jan jest cukiernikiem, córka śp. Wiktoryna była krawcówką, Władysław jest sekretarzem prokuratury sądu wojsk., Cezary — towarzyszem sztuki drukarskiej, córka Janina nauczycielką, Zygmunt urzędnikiem straży celnej, Leon nauczycielem, najmłodszy Jerzy skończył uniwersytet jako prawnik.

Dnia 15 b.m. ks. kan. Jakób Wojcicki, przy współudziale księży profesorów i alumnów Seminarium, orkiestry gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, rodziny, pracowników Seminarium oraz licznie zgromadzonych innych osób, odprawił kondukt do kościoła poreformackiego, przyczem ks. kan. Wład. Makowski wygłosił odpowiednią przemowę. Nazajutrz, dn. 16 b.m., ks. kan. Henryk Kamiński, odprawił nabożeństwo żałobne i poprowadził zwłoki nieboszczyka na cmentarz.

T.O.

Złożyłeś już ofiarę
na bezrobotnych?

Dowódca czerwonej milicji w Madrycie.

General Gorew, a właściwie żyd Helphand.

O generale Gorewie, b. attaché wojskowym Sowietów, który faktycznie dowodził wojskami rządowymi w Madrycie, pisze „Merkurjusz Polski”:

„Akademik, wychowanek so wieckiej szkoły wojskowej, członek partii komunistycznej (bolszewików) od lat dwudziestu. Gorew uchodził za jednego ze zdolniejszych sztabowców w Z. S. R. R. Jego prawdziwe nazwisko, jak to zwykle bywa w dzisiejszej Rosji, brzmi inaczej. Gorew, według zebranych przez nas informacji, jest jednym z licznych Helphandów, czyli jest członkiem rodziny, która do spółki z Kaganowiczami rządzi obecnie Rosją. Gorew - Helphand jest poza tym bratankiem słynnego Parvusa - Halphanda, eks-bankiera kopenhaskiego, seniora rodu Helphandów”.

Do uwag tych „Merkurjusza Polskiego” dodaje „Warsz. Dziennik Narodowy” co następuje:

„Ów Parvus - Helphand, żyd niemiecki z pochodzenia, finansował rewolucję rosyjską w r. 1905. Wydawał wówczas wraz z Trockim dziennik bolszewicki w Piotrogradzie „Naczało”. Później jako bankier w Kopenhadze robił majątek. W r. 1917 swymi wpływami umożliwił Leninowi i Zinowiewowi przewrzenie ich w zapłombowanych wagonach ze Szwajcarii przez Niemcy do Rosji. Należał, podobnie jak Trocki, Radek, Zinowiew i inni, do tych międzynarodowych żydów, którzy jak szczury rozlażą się po krajach, roznosząc wszędzie

zarazę przewrotu społecznego. Teraz jeden z tych Helphandów „pracuje” w Madrycie.

Nic więc dziwnego, że komunisty tak gorliwie palą kościoły, a oszczędzają bóżnice...

Nazwiska śmieszące lub hańbiące

będą zmieniać wydziały wojskowe magistratów.

Przy sporządzaniu spisów poborowych zwrócona będzie uwaga na prostowanie brzmienia nazwisk.

Wobec zaleceń przez władze administracyjne akcji zmiany pisowni nazwisk, celowo zniekształconej przez zaborców dla nadania im brzmienia niemieckiego, bądź też rosyjskiego, wydziały wojskowe magistratów przy

układaniu spisów poborowych pouczają osoby zainteresowane, w jaki sposób można przeprowadzić formalności, związane ze sprostowaniem brzmienia nazwiska.

To samo dotyczy zmiany nazwisk o znaczeniu hańbiącym, bądź też o śmieszających

W 30-ną rocznicę zgonu Arcyb. Stabłewskiego.

Dnia 24 b. m. upływa lat 30 od zgonu s. p. Arcybiskupa Stabłewskiego (+24.XI 1906), którego pamięć bardzo ściśle wiąże się z walką o wiarę i mowę polską pod zaborem pruskim. Już jako młody chłopiec Florian Oksza Stabłewski w gimnazjum w Trzemesznie przewodniczył tajnemu związkowi uczniów patriotów. Zostawszy kapłanem dał dowody poświęcenia i nieustraszonego męstwa wobec rządu pruskiego. Wybrany posłem do sejmiku — jako proboszcz we Wrześni — przez 15 lat bronił Wielkopolskę przed uciskiem pruskim, często z narażeniem własnego życia. Powołanie go na stolicę prymasów powitano

bardzo radośnie.

Ogromnie boleśnie odczuł ka, arcybiskup Stabłewski prześladowanie dzieci przez Prusaków. Na parę dni przed śmiercią powiedział: „co mnie najbardziej boli, to cierpienia tych biednych dzieci, nad którymi tak niemiłosiernie się znęcają”. Można bez przesady powiedzieć, że martyrologia dzieł polskiej przyspieszyła jego zgon. I bardzo wymownym wyrazem tego, co czuł i co zdziałał dla dzieł polskiej Arcybiskup Stabłewski, była u jego trumny złożona... ciemiowa korona od polskich dzieci.

Główne kierownictwo komunizmu ma się przenieść do Francji.

Prasa francuska donosi, że w kołach kierowniczych komunizmu w Rosji rozważa się projekt przeniesienia siedziby trzeciej międzynarodówki do Paryża. (Trzecia międzynarodówka — to komunizm).

niemieckie loże — pozostają pod przemożnymi wpływami żydo-komuny.

Loże polskie znajdują się w Warszawie i noszą nazwy:

„Najwyższa Rada Polski Rytu Szkołowego Dawnego i Uznanego”;

Narodowa Wielka Loża Polski;

Loża — marka „Kopernik”;

Loże symboliczne:

„Prawda”;

„Machnicki”;

„Kościszko”;

„Wolność przywrócona”;

„Łukasinski”;

„Wiernych przyjaciół”;

„Prawo ludu” i „Szarotka”.

W Łodzi: „Gabriel Narutowicz”.

Sosnowiec: „Staszic”;

Wilno: „Tomasz Zan”.

Razem zatem w całej Polsce — 14 loż polskich.

Loże niemieckie znajdują się w

Poznaniu, Bydgoszczy, Chełmie,

Chojnicach, Gnieźnie, Grudziądzu,

Inowrocławu, Katowicach, Krotoszynie,

Ostrowie, Rawiczu, Starogardzie,

Toruniu, Pszczynie. Loż niemieckich jest 15.

Loże żydowskie są: w Krakowie,

Poznaniu, Bielsku, Lwowie, Lesznie,

Przemyslu, Katowicach, Warszawie,

Królewskiej Hucie, Łodzi, Stanisławowie,

Krynicy, Białymstoku, Częstochowie,

Równem, Wilnie. Loż żydowskich jest 18.

Pamiętać trzeba, że masoni uszy-

stkich loż, bez względu na swoje od-

cienia, idą na pasku żydo-komuny.

—

To przeniesienie ma nastąpić

dla tego, że obecny dyktator w

Rosji, Stalin, chce się pozbyć re-

wolucjonistów, którzy mu utrudnia-

ją przeprowadzenie jego planów.

Chodzi także o to, że z chwilą,

gdy Paryż stałby się centrum akcji

na rzecz światowej rewolucji, Niem-

cy automatycznie odwróciłby się

od zachodu ku zachodowi i Fran-

cja stałaby się ich głównym wrogiem.

Zdaje się jednak, iż zwycię-

stwo narodowców w Hiszpanii, od-

straszy komunistów od przenosze-

nia się z Moskwy na zachód.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.

Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Dr. AL. MACIESZA

3

Maria Płoska

jako pracownica oświatowa - niepodległościowa

W r. 1902 sam byłem świadkiem we Wrogocinie jednego z takich przedstawień, świetnie zorganizowanych przez p. Płoską, któremu z zainteresowaniem przyglądali się zaproszeni goście z ziemianstwa oraz licznie przybyłe włościastwo i służba folwarczna. Było to przedstawienie dziecinne na powietrzu pod tytułem „Wielka i jej dopływy”. Na scenie — Wielka, Warszawa, Kraków, chór. Obudzona Wielka (mała Andzia — obecna p. Lutyńska) deklamuje odpowiedni urywek z wiersza Deotymy, a inne dzieci — dopływy Wisły, mając chorągiewki z napisami, wybiegają po kolei i deklamują odpowiednie ustępy wiersza, charakterystycznie dopływ. Tego rodzaju przedstawienia były świetnym ośrodkiem krzewienia polskości i umiłowania kraju.

W r. 1904 nabyli folwark sąsiedni Nagórki Dobrskie i tam założyli ochronkę. Prowadzenie jej spadło w dużej mierze na barki p. Płoskiej. Z początku służba i wieś niechętnie pożyły swe dzieci. „Co tam po piosenkach i zabawach” — mówili. Często, jako odwet za

zrobione napomnienie przy robocie zaprzestawali na pewien czas posyłać dzieci do ochronki. Z czasem, gdy zaczęła się nauka w ochronce, stosunek rodziców do niej przestąpił się do odrazu. Zaczęto chętniej przysyłać dzieci. Praca tej ochronki była zharmonizowana z pracami innych ochronek, pozakładanych przez członkinie Koła Ziemianek Drobińskich. Organizacja ta powstała również z inicjatywy p. Płoskiej i miała między innymi jako jeden z ważniejszych celów — oświatę ludu. Ochrony w Drobińskim niewątpliwie przyczyniły się znacznie do oświecenia i kulturalnego podniesienia wsi.

Gdy rozpoczęła się walka o język polski w szkole i gdy po r. 1905 powstała możność zakładania szkół prywatnych z językiem wykładowym polskim, p. Płoska wykorzystuje swój patent gimnazjalny o stopniach celujących, dający prawo nauczania prywatnego, i zakłada na swoje imię szkołę w Nagórkach.

Nie łatwo było prowadzić szkołę polską wobec ezykanu ze strony inspektorów rosyjskich. Na szczęście staje w tej szkole do pracy o. r. 1909 p. Aniela Dąbrowska, która z całym poświęceniem i zrozumieniem dążeń p. Płoskiej, oddaje się z zapałem nauczaniu, zwracając dużą uwagę na sprawy wychowaw-

cze. Przy szkole dzieci prowadzą sklepik, mają skarbonki oszczędnościowe, korzystają z biblioteczki i biorą udział w przedstawieniach, które tłumnie odwiedzają służba folwarczna i ludność wiejska.

P. Płoska prowadziła w szkole niedzielne pogadanki i czytania lub pogadanki z latarnią czarnoksięską. Przy czytaniu „Doczekali” i „Legend o Matce Boskiej” z latarnią, szkoła bywała przepelniona dorosłymi i młodzieżą, a cieża była nadzwyczajna, czasem tylko słyhać było westchnienie lub tłumiony szloch.

Wobec władz p. Płoska figurowała jako nauczycielka. W ciągu roku dawała z musu kilka lekcji rosyjskiego i cały rok prowadziła po rosyjsku dziennik nauczania i lekcji zadanych, jak wymagały tego przepisy rządowe. Dziennik ten ze zrozumiałych powodów musiał być fikcyjny. Dwa razy inspektor rosyjski zwiędzał szkołę, oglądał dziennik i kajety. Kajetki pokazywała p. Dąbrowska. Odpowiedzialna wobec władz nauczycielka, p. Płoska, uprzedzona przez sąsiednich nauczycieli o wizycie inspektora, wyjeżdża z domu. Inspektor znajdował szkołę nieczynną z uzasadnionej przyczyny i nie mógł stwierdzić, czy dzieci należy uczyć języka rosyjskiego, jako przedmiotu obowiązkowego.

Szkoła przetrwała okupację niemiecką i doczekała się odrodzenia Polski. Powstało szkolnictwo polskie publiczne. Szkoła prywatna spełniła swój cel i mogła być zwinięta. Przyczyniła się ona niewątpliwie do zmniejszenia analfabetyzmu i do rozkrzewienia oświaty w Drobińskim.

Kto miał atyczność z prowadzeniem szkoły prywatnej pod zaborem rosyjskim, może ocenić na leżycie ogrom pracy i kłopotów, jakie miała z tym p. Płoska, tym bardziej, że prowadziła szereg innych prac, o których była mowa. A przy tym była również pochłonięta prowadzeniem gospodarstwa i wychowaniem sześciorga dzieci.

Gdy w r. 1920 ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, dwaj najstarsi synowie z ław szkolnej wyruszyli do boju i polegali na polu chwały pod Radyminem. Była to największa ofiara, jaką pp. Płoscy złożyli na ołtarzu niepodległości.

P. Płoska uważała życie jako obowiązek i dawała przykład, jak należy pracować i żyć dla ojczyzny. Oby jaknajdłuższej mogła żyć za wzór młodemu pokoleniu, na którego barki spada wielki obowiązek zachowania niepodległości.

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 16 listopada — Edmunda.
Wtorek 17 listopada — Alberta W.
Środa 18 listopada — Odon P.

Dyżury aptek

Poniedziałek 16.XI — apt. Betley'a.
Wtorek 17.XI — apt. Lipińskiego.

Kino „Nowości” wyświetla dziś
„Katarzynka”.

Zebrania

Δ Posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Dni Kolonialnych” w Płocku odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu L. M. i K. przy ul. Kościuszki 10.

Δ Zebranie pełnomocników Tow. Kredytowego Ziemińskiego. Dziś o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie zwyczajne pełnomocników Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Tumskiej nr. 9. Jest rzeczą pożądaną, by na zebranie przybyli wszyscy zainteresowani pełnomocnicy.

Wiadomości potoczne

× Architektura Warszawy. Dziś o godz. 20 ej w sali przy Muzeum Przyrodniczym T-wa Naukowego (Rynek Kanoniczny 2), p. mgr. Jerzy Chyczewski, historyk sztuki, wygłosi odczyt o Warszawie, bogato ilustrowany przezroczami.

Bilety wstępu po 20 i 30 gr. przy wejściu. Odczyt urzędują płocki Oddział Tow. Tur. — Krajoznawczego.

× Góra śmietnikowa na ul. Dobrzyńskiej. Na ulicy Dobrzyńskiej obok parowy mieszkańcy tej dzielnicy usypali wielką górę ze śmieci. Początkowo sypali do parowy, a obecnie śmietnik ten zajmuje już część ul. Dobrzyńskiej. Chodnik znajduje się już pod śmietnikami. Do śmieci wyrzucane są najrozmaitsze odpady, które przez rozkładanie się powodują w okolicy straszliwe powietrze.

× Kwesta w cukierniach na pomoc zimową. We wtorek w cukierniach płockich i restauracjach odbędzie się kwesta na pomoc zimową dla bezrobotnych. Kwestę urządza Miejski Komitet Pomocy Zimowej.

× Za znęcanie się nad końmi przy przeładowywaniu węglem wozie pociągający został do odpowiedzialności karnej Franciszek Dorobek z Radziwa.

„Dzień Katechetyczny”

Zarządzeniem Arcypasterza diecezji, w pierwszy niedzielę adwentu odbędzie się „Dzień Katechetyczny”. Celem tego „Dnia” będzie pogłębienie wiedzy chrześcijańskiej.

Arcypasterz diecezji wydał na ten „Dzień” specjalny list pasterski o nauczaniu chrześcijańskim. List ten odczytany będzie z ambon we wszystkich kościołach diecezji.

Echa zjazdu prawników.

Dziś o godz. 20.15 w lokalu płockiego Koła Prawników odbędzie się zebranie płockich prawników, na którym uczestnicy zjazdu, delegaci płockiego Koła, złożą sprawozdanie z obrad zjazdu.

Ogólne sprawozdanie z przebiegu Zjazdu przedstawi prezes Koła, p. rejent Aleksander Wilczyński. Obrady sekcji karnej zreferuje p. sędzia okręgowy Stanisław Rogowski. Przebieg obrad sekcji prawa cywilnego przedstawi p. aplikant adwokacki Stanisław Tyc.

Zebranie to zainteresuje niewątpliwie wszystkich płockich prawników.

Z niedzielnym uroczystości.

W Płocku odbyła się w niedzielę uroczystość wprowadzenia k. kan. Zygmunta Mosielskiego na stanowisko proboszcza parafii św. Bartłomieja. Po południu nowemu proboszczowi przedstawiły się w sali Domu Katolickiego wszystkie organizacje parafialne. W uroczystościach tych wzięły udział wielkie rzesze parafian. Kościół i sala nie mogła wszystkich pomieścić.

Z racji święta Młodzieży odbyły się specjalne uroczystości w sali Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej i na Stanisławówce.

W Płońsku odbył się dekanalny kurs o rodzinie.

W Pułtusku odbyło się bardzo uroczyste poświęcenie figury św. Stanisława Kostki z udziałem władz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku.

Szczegółowe sprawozdania z tych uroczystości podamy w następnych numerach „Głosu”.

KALENDARZ GOSPODARSKI na 1937 rok

Wydawnictwo Centr. Tow. Org. i K.R.
Cena egz. 1.50

poleca

f. „B-cia DETRYCHOWIE” Płock
ul. P. O. W. 13, tel. 10 47.

Zmiany wśród duchowieństwa

w diecezji płockiej.

W ostatnim czasie Ordynariusz diecezji, J. E. Ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski dokonał następujących przesunięć personalnych wśród duchowieństwa:

Ks. Dr. Czesław Pacuska mianowany został proboszczem parafii Trzypowo koła Płocka.

Ks. prob. Eulentusz Wiśniewski z Korzenia mianowany został proboszczem parafii Ciachcin, ks. prob. Aleksander Batko z Grodzca — proboszczem w Osieku Wielkim nad Brodnicą, ks. prob. Antoni Rakowski ze Świecienia — proboszczem w Bielsku Płockim, ks. wik. Franciszek Ossowski proboszczem parafii Korzeń, ks. prob. Wincenty Konarski z Naruszewa (z administracją parafii Radzimina) — proboszczem parafii Wierzbina, ks. wik. Wincenty Mierzwinski z Płocka (parafia św. Bartłomieja) — proboszczem parafii Naruszewo i administratorem

Wiadomości z Rypina

(Korespondencja własna „Głosu Mazowieckiego”).

Oddłużenie miasta. Rozeszła się tu wiadomość, że Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla Samorządów przy Ministerstwie Skarbu umorzyła i zredukowała szereg długów długo i krótkoterminowych m. Rypina na ogólną sumę 660,000 zł. Wobec tego długi m. Rypina z 955,000 zł. zostałyby zredukowane do 395,000 zł. Urzędowego zawiadomienia o o tej decyzji Zarząd miasta dotąd jeszcze nie otrzymał.

Zapomogi z Funduszu Pracy. Dla zatrudnienia bezrobotnych w Rypinie zarząd Funduszu Pracy wyasygnował w r. b. 20,000 zł. na budowę ulic, roboty ziemne i ogródki działkowe dla bezrobotnych. Dzięki temu funduszowi i budowie kolei Brodnica—Sierpc w r. b. w mieście i powiecie nie było bezrobotnych.

Oprócz zapomogi z Funduszu Pracy miasto z własnych funduszy na r. b. watawiło do budżetu 3,000 zł. na przełożenie bruku na niektórych ulicach, ułożenie nowych chodników i poprawienie starych. Z robót ziemnych w tym roku na terenie miasta przeprowadzono niwelację góry, na której stała cerkiew. Roboty te są już na ukończeniu.

Budowa rzelni miejskiej. Rozpoczęta przed trzema miesiącami budowa rzelni miejskiej przy szosie do Brodnicy, zbliża się ku końcowi. W roku bieżącym zbudowane będą tylko mury, dach położony będzie na wiosnę. Materiał na zabudowanie rzelni miasto wzięło z rozebranej byłej cerkwi, a kosztą budowy pokrywa z dochodów bieżących miasta.

Sprawa likwidacji kolejki wąskotorowej Rypin—Sierpc. Ponieważ budowa linii kolejowej szerokotorowej Sierpc — Lubicz zbliża się ku końcowi i wkrótce ma być uruchomiona, wskutek tego od 15 listopada rozpoczyna się likwidacja kolejki wąskotorowej Sierpc — Lubicz.

Razem z tą linią zamierzono zlikwidować i kolejkę Sierpc—Rypin, jako mającą wspólny tor kolejowy od Majewa do Sierpca. Rada Miejska m. Rypina dowiedziawszy się o tym, wystosowała memoriały w tej sprawie do Województwa warszawskiego i Ministra Kolei, prosząc o nie likwidowanie kolejki Rypin — Sierpc, dopóki nie będzie uruchomiona kolej

szerokotorowa Sierpc—Brodnica. W memoriale tym Rada m. Rypina powołuje się na to, że kolejkę tę zbudował powiat z własnych funduszy, a potem oddał państwu bezinteresownie, że jest to jedyna arteria komunikacyjna dla Rypina, którą dowożą do miasta materiały budowlane, węgiel, towary, pocztę i t. p. Jest nadzieja, że ważne argumenty Rady Miejskiej za utrzymaniem kolejki do otwarcia nowej linii zostaną uwzględnione przez p. Ministra Kolei.

X.

Zaczęło się o kurę, a skończyło w szpitalu.

We wsi Grodkowo, gm. Świecice pow. płockiego, od kilkunastu miesięcy rozgorzała wojna sąsiedzka między rodziną Ciarków i Biernatów.

Przyczyną początkową tych niesnasek sąsiedzkich była kura, która weszła do ogrodu jednej z tych rodzin. Kurę zabito i na tym tle doszło do bójki i sprawy sądowej. Proces pochłaniał setki złotych. Ostatnio zjechał komornik do Biernatów w celu wyegzekwowania reszty należności z tytułu kosztów tej sprawy.

Kiedy komornik odjechał, doszło do krwawego starcia. W bójce brali udział: Stanisław Ciarka, Janczak Jakób z synami: Janem, Eugenjuszem i Feliksem oraz Jan Chojnowski, Biernat, Padzikowie Józefi Franciszek.

W wyniku bójki Stanisława Ciarkę (l. 58) w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy w Płocku, a napastnicy Biernat St. i Chojnacki Jan pozostają na kuracji w domu.

Dochodzenie prowadzi policja. Znowu więc niezgodni sąsiedzi zasiadają na ławie oskarżonych. Nowe będą znowu kosztu.

Sieczkarnia obciąży cztery palce chłopcu w Perkach.

W ubiegłą sobotę po południu we wsi Perki (gm. Świecice) w powiecie płockim 4-letni Józio Bartosiński poszedł z drugim chłopcem do stodoły, gdzie stała sieczkarka. W czasie kręcenia kołem mały Bartosiński włożył rękę w maszynę i kosa obciąży mu 4 palce u lewej ręki.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala św. Trójcy w Płocku. Wypadek ten winien być przestrogą dla innych rodziców, by dzieci otoczyli większą opieką.

Pożar w Chwałach w pow. sierpeckim.

W nocy z 13 na 14 b. m. w Rumunku, Chwały gm. Rościszewo pow. sierpeckiego, w zagrodzie Mariana Chmielewskiego wybuchł pożar.

Splonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi. W stodołę żywcem splonęła jedna krowa i 2 uległy opaleniu.

Straty poszkodowany oblicza na 1.800 zł. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi policja.

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne Straże Pożarne.

Majątek żyda Szampana

[wystawiony na licytację.

Dowiadujemy się, że majątek ziemski Susek w gminie Białyszewo (pow. sierpecki) wystawiony został na licytację. Majątek obejmuje 190 ha ziemi, zabudowania i inwentarz żywy i martwy. Właścicielem majątku jest żyd, Lejzor-Jakób Szampana.

Z Mazowsza Płockiego.

(Od własnych korespondentów „Głosu Mazowieckiego”)

WYSZKÓW, n. Bugiem.

Sosna zabiła drwala. W czasie wyrębu lasu we wsi Ochudno (gm. Wyszaków), podcięta sosna zwała się na 50-letniego drwala Władysława Deptułę, mieszkańca Wyszakowa.

Deptuła, wskutek obrażeń doznanych, zmarł. Policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że Deptuła sam ponosi winę za wypadek.

MŁAWA.

Prąd dla Działdowa. W październiku t.b. zostały definitywnie zakończone trwające od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie dostawy prądu przez Elektrownię Miejską w Mławie dla gminy m. Działdowa. Budowę linii i urządzeń wysokiego i niskiego napięcia powierzono drogą przetargu w dniu 2 bm. firmie „Wielkopolskie Twa Elektryczne w Bydgoszczy”, która już w dn. 16 bm. rozpoczyna budowę sieci i, o ile warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie, budowa linii wysokiego i niskiego napięcia zostanie ukończona w drugiej połowie stycznia 1937 r.

Spodziewać się należy, że z linii przesyłowej Mława—Działdowo będą również w przyszłości korzystać miasta i osiedla, położone na trasie między tymi miastami—w pierwszym rzędzie zaś pobliskie łłowo.

„Pomoc zimowa”. Dnia 22 października t.b. odbyło się w Mławie zebranie organizacyjne Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Do Komitetu zostali wybrani: przewodniczącym ks. kanonik W. Maron, wiceprzewodniczącymi p. burm. B. Jarosiński i p. Sz. Rudowski (prezes Zw. Ziemiaków). Poza tym weszli do Komitetu p. podprok. Madey, p. naczelnik poczty Pstrokoński, p. St. Siudak i p. J. Mundałak.

Po omówieniu zadań Komitetu, nakreśleniu ogólnego planu pracy oraz ustaleniu norm zbiórki pieniężnej i materiałowej, wyłoniono sekcje organizacyjno-propagandową, zbiórki pieniężnej i materiałowo-rozdzielczą.

W dniu 3 bm. zorganizowany został Wydział Wykonawczy Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w skład którego weszli: p.p. Władysław Berezowski jako przewodniczący, ks. Anastazy Rutkowski jako wiceprzewodniczący, Karol Baranowski jako skarbnik, burmistrz B. Jarosiński jako sekretarz, oraz Karol Kołodziejski i Henryk Biezuński jako członkowie.

Ojciec św. o radio na usługach katolicyzmu.

Ojciec św. przyjmując na audyencji członków Międzynarodowego Katolickiego Biura Radiofonii podkreślił w przemówieniu swoim niezwykłą doniosłość tego faktu. Po raz pierwszy bowiem przed

Ojcem chrześcijaństwa stanęli wybitni przedstawiciele radiofonii. Radio, chociaż niedawno dołączyło się do objawów postępu ludzkości, zajęło odrazu pozycję wyjątkową, stanowi bowiem potęgę, która nie ma podobnej. Z tego względu Ojciec św. gratuluje przybyłym, iż postawili sobie za cel użyć tej potęgi w służbie wiary, religii, Kościoła św. i Boga. Mimo faktu, że radio jest rzeczą cudowną, uległoby i ono kiedyś losowi rzeczy ludzkich, które mijają i giną, trwac

natomiast będzie, gdy odda się w służbę sprawom bożym. Ze względu na ten cel radio powinno być musi apostołstwem prawdziwej i dobrej, a więc Akcją Katolickiej, wspomagającej misję apostołską hierarchii. Przy takim pojmowaniu sprawy w szczególności zwrócić uwagę należy na udział przy tym rolę apostołstwa niżej katolickich, które mogą tu wywrzeć wpływ poważny i błogosławiony. Wskazany jest, by niewiasty katolickie zrzeszone w związkach złączonych w międzynarodowej Federacji, czynnie współdziałały w dążeniu do wykorzystania potęgi radio zgodnie z zasadami katolickimi.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2 Tel. 10-43

Od wkładów i lokat płaci do 6 i pół % i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają sresztom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł, a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu, załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje wpłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro K. K. O. czynne od g. 9 do 14, w soboty do g. 13.

„KOGUTEK”

Zadajcie oryginalnych proszków Migreno-Nervoin za fab. „Kogutek”, zwracając uwagę jakie proszki „tam dają, gdyż zdarzają się wypadki, że zamiast żądanych proszków z Kogutkiem, sprzedający wszelkimi sposobami stara się Wam dać inne proszki, na których więcej zarabia. Pamiętajcie, że za własne pieniądze macie prawo żądać, by dano Wam to, o co prosicie, więc nie bierzcie innego, nie żadanego towaru, który sprzedający, w celu powiększenia swego zysku, usiłuje Wam wmówić. Oryginalne proszki z Kogutkiem są jedno i zawsze z rysunkiem „Kogutka”. Proszki Migreno-Nervoin z „Kogutkiem” są środkiem kojącym ból i stosuje się przy grypie, przeziębieniu, bólach głowy, zębów, bólach strasznych, stawowych, kostnych i t. p. Użyjcie: W razie potrzeby przyjmujcie się 1 do 2 proszków dziennie, więcej nie należy przyjmować, gdyż jak organizm do nich się przyzwyczai przestaną skutkować.

A. GAŚECKI i SYNOWIE Sp. Akc. Warszawa, ul. Belgijska Nr. 7.

Wol. druk. 5. V. 36 z.

RADIO.

Wtorek 17 listopada.

Progr. poranny od g. 6.30 do g. 8.10. 11.30 Audycja dla szkół. 12.05 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiad. gospodarcze. 16.15 Skrzynka „PKO”. 16.30 Koncert. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich”—odczyt. 17.30 III audycja z cyklu „Sonaty Dęzbowa”. 17.50 Wesoły dialog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy”: „Państwo i prywatna inicjatywa gospodarcza”. 19.20 Utwory Rio Gebharda. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.25 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 Szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna.

Czy już jesteś członkiem

L. O. P. P.?

Pianino okazjnie kupię. Widać mość w Adm. „Głosu Maz”

Masoneria a front ludowy

w Hiszpanii.

W walkach pod Madrytem wojska narodowe, jak donoszą z Sewilli, przejęły bagaż czerwonych, w którym znaleziono m. in. ciekawą korespondencję między sowieckim dziennikarzem Tarczewskim a paryską lożą Wielkiego Wschodu. W korespondencji tej sekretarz generalny loży paryskiej poleca korespondentowi bolszewickiemu dalsze pozostanie na czerwonym froncie i nadsyłanie sprawozdań o przebiegu wojny domowej, a nadto oświadcza w jednym z listów, że wolnomularze bronić będą przed wszystkimi atakami ze strony prasy „burżuazyjnej”.

Dalszym dowodem bliskich stosunków masonerii z czerwonymi ciemnoczerwonymi Hiszpanii jest dokument, znaleziony w lokalu loży masonskiej w Toledo. Jest to polecenie Wielkiej Loży z Madrytu nakazujące wszystkim masonom popierania „frente popular”, a cie-

kawo jeszcze i z tego względu, że zawiera pełny spis generałów, pułkowników i innych oficerów masonów walczących po stronie czerwonych.

JUŻ NADESZŁY
NOWE PORTRETY
MARSZAŁKA POLSKI

Edw. RYDZA-ŚMIGŁEGO

różnych rozmiarów
i są do nabycia

w f-mie „B-cia Detrychowicz”
Płock, ul. P.O.W. 13 tel. 10-47.

Pamiętaj
o ubogich!

Zakład krawiecki męski

Władysława Smolińskiego

po powrocie z Warszawy wznowił swoją pracę
w Płocku przy ul. Sienkiewicza 10 m. 10.

Księgarnia Diecezjalna „CARITAS”

Płock, ulica Sienkiewicza 14.

Wielki wybór dewocjonalii: Wielki wybór książek do nabożeństwa dla dorosłych, młodzieży, obrazków, gier dla dzieci, jak również wyrobów skórzanych galanterijnych. **Ceny niskie!**

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.083. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz.

Odbito w drukarni f. „B-cia Detrychowicz w Płocku.